

Sygnatura akt I Ca 621/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu - Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Elżbieta Zalewska - Statuch

Sędziowie: Joanna Składowska

Katarzyna Powalska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2020 roku w Sieradzu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa G. W.

przeciwko P. W. oraz Stowarzyszeniu (...) w P.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 20 listopada 2019 roku, sygn. akt VIII C 221/19

1. oddała apelację;
2. zasądza od G. W. na rzecz Stowarzyszenia (...) w P. 135,00 (sto trzydzieści pięć) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. Akt: I Ca 621/19

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 17 czerwca 2019 r. do Sądu Rejonowego w Wieluniu VIII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w P. powódka G. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. W. - tytułem odszkodowania - kwoty 1 000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 czerwca 2019 r.

Pozwany P. W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu.

W piśmie złożonym 30 sierpnia 2019 r. powódka wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Stowarzyszenie (...) w P..

Postanowieniem z 9 września 2019 r. Sąd - na podstawie art. 194 § 2 k.p.c. - wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Stowarzyszenie (...) w P., które następnie wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu.

Wyrokiem z 20 listopada 2019 r. Sąd Rejonowy w Wieluniu, w sprawie o sygn. akt VIII C 221/19, oddalił powództwo.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

Powódka jest (...) Stowarzyszenia (...) w P., w związku z czym przysługuje jej prawo użytkowania jednej z działek wchodzących w skład ogrodu działkowego zarządzanego przez Stowarzyszenie. Jesienią 2015 r. powódka zasadziła poza terenem swojej działki, ale w pasie do niej przylegającym 12 cisów. Do nasadzenia doszło na części wspólnej ogrodu działkowego. Wczesną wiosną 2016 r., na zlecenie Zarządu Stowarzyszenia krzewy wsadzone przez powódkę zostały wykopane i pozostawione w pobliżu jej działki. Następnie zostały one zabrane przez syna powódki A. W..

W ocenie Sądu Rejonowego, P. W. nie miał legitymacji biernej w niniejszym procesie. Zdarzenie, z którego wynikać miało dochodzone pozwem roszczenie nie było związane z jego prywatną działalnością i aktywnością jako osoby fizycznej. Reprezentował on jako prezes jedynie osobę prawną w postaci Stowarzyszenia (...) w P.. Ta okoliczność legła u podstaw oddalenia powództwa w stosunku do jego osoby.

W przypadku pozwanego Stowarzyszenia (...) w P. powództwo było w ocenie Sądu pierwszej instancji niezasadne przede wszystkim ze względu na kwestie własności cisów posadzonych przez powódkę na nienależącym do niej gruncie. Zgodnie z treścią art. 47 k.c., część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych. Ponadto jak stanowi art. 48 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, do części składowych gruntu należą w szczególności budynki i inne urządzenia trwale z gruntem związane, jak również drzewa i inne rośliny od chwili zasadzenia lub zasiania. W myśl zaś art. 191 k.c., własność nieruchomości rozciąga się na rzecz ruchomą, która została połączona z nieruchomością w taki sposób, że stała się jej częścią składową. Wobec tego należało więc uznać, że od chwili zasadzenia lub zasiania drzewa i inne rośliny (będące dotychczas ruchomościami) stanowią część składową gruntu. Innymi słowy, stały się własnością właściciela gruntu, z jednoczesną utratą tego prawa po stronie dotychczasowego właściciela tychże.

Wprawdzie art. 30 ust. 2 ustawy z 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r. poz. 2176) przewiduje wyjątek od zasady wyrażonej w art. 48 k.c. stanowiąc, że nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działce, wykonane lub nabyte ze środków finansowych działkowca, stanowią jego własność. Niemniej w przedmiotowej sprawie do nasadzeń cisów doszło poza działką powódki, zatem z chwilą dokonania nasadzenia utraciła ona ich własność.

W ocenie Sądu, mimo połączenia ruchomości (cisów) z nieruchomością (gruntem) nie mógł natomiast znaleźć zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 194 k.c. Stanowi on, że przepisy o przetworzeniu, połączeniu i pomieszczeniu nie uchybiają przepisom o obowiązku naprawienia szkody ani przepisom o bezpodstawnym wzbogaceniu. W przypadku połączenia nieruchomości z jej częścią składową (zasadzenia roślin) właściciel gruntu stał się ich właścicielem, co oznacza, że mógł on, z wyłączeniem innych osób, korzystać z tych rzeczy nawet w sposób prowadzący do ich zniszczenia (art. 140 k.c.). Tym samym nie można było w żaden sposób zarzucać właścicielowi, że niszcząc swoją rzecz działał bezprawnie i w sposób zawiniony, co składa się na przesłanki odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c. Nawet gdyby można było uznać za dopuszczalne oparcie powództwa na art. 415 w zw. z art. 194 k.c., to w okolicznościach przedmiotowej sprawy działanie pozwanego Stowarzyszenia miało oparcie w przepisach prawa (ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, Regulamin Stowarzyszenia (...) w P.), zaś sposób postępowania z wykopanymi roślinami nie tylko nie wskazywał na zamiar ich celowego uszkodzenia czy zniszczenia, ale wręcz na zamiar zwrócenia wykopanych roślin powódce w stanie nie pogorszonym.

Powódka złożyła apelację od wyżej opisanego wyroku, zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych oraz ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Skarżonemu orzeczeniu powódka zarzuciła:

1. naruszenie prawa procesowego, co miało istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, a to w szczególności art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na wyprowadzeniu

z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków niewłaściwych oraz niepoprawnych logicznie, opartych na błędnej interpretacji obowiązujących przepisów prawa w połączeniu ze stanem faktycznym sprawy, co ostatecznie doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie skutkującej nieuzasadnionym przyjęciem, iż powódka nie poniosła szkody materialnej wobec okoliczności utraty przez nią prawa własności pierwotnego przedmiotu tej własności, tj. nasadzeń w postaci 12 sztuk cisów dokonanych na grunt pozwanego, mających mieć - zdaniem sądu - charakter trwałe, choć prawidłowa ocena stanu faktycznego sprawy, a w szczególności ustalenie sądu, że nasadzenia, po ich wykopaniu i zniszczeniu przez pozwanego, zostały pozostawione w pobliżu działki powódki i następnie przez nią zabrane, świadczy o uznaniu tych nasadzeń (także przez stronę pozwaną), jako dalej istniejącego odrębnego przedmiotu własności;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 47 k.c. poprzez błędną jego wykładnię oraz nieuzasadnione zastosowanie będące wynikiem nieprawidłowego rozumienia treści obowiązującego przepisu, w szczególności poprzez niesłuszne przyjęcie interpretacji tego przepisu pozwalającego uznać przemijające połączenie nasadzeń powódki z gruntem jako utratę przedmiotu własności wobec połączenia z nieruchomością w taki sposób, że stała się jej częścią składową;

a) art. 140 k.c. poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie i przyjęcie nasadzeń powódki jako własności pozwanego, w wyniku uprzedniego naruszenia przepisów art. 47 k.c.;

3. nierozpoznanie istoty sprawy polegające na skoncentrowaniu się sądu wyłącznie na kwestii części składowych gruntu, z istotnym pominięciem przesłanek ustawowych odpowiedzialności deliktowej, mających charakter samodzielny i niezależny.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przede wszystkim bowiem Sąd Rejonowy poczynił właściwe ustalenia faktyczne, opierając się na zgromadzonych dowodach. Warto także podkreślić, że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) były w zasadzie bezsporne i jako takie nie wymagały dowodu (art. 229 i 230 k.p.c.).

Odnosząc się do zarzutu **naruszenia norm prawa procesowego** należy także zauważyć, że zasadniczo dotyczy on nie faktów, lecz ich ocen, a zatem zarzuty apelacyjne należało rozpatrywać w kontekście prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego. Taki bowiem wymiar ma rozstrzygnięcie, czy w świetle obowiązujących unormowań nasadzenia w postaci 12 cisów stanowiły własność powódki w sytuacji, gdy poza sporem pozostawało, że to powódka zakupiła krzewy i wsadziła je do gruntu, a zostały one wykopane na zlecenie Stowarzyszenia (...) w P..

Całkowicie pozbawiony podstaw jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko zgodnie z którym do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, nie publ., z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, nie publ., wyroki z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP2003nr 3, poz. 36, z dnia 21 października 2005 r. III CK 161/05, nie publ., oraz z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Z nierozpoznaniem istoty sprawy mamy więc do czynienia wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania, pominał całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie, nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii

faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2012 roku, III SZ 3/12, nie publ.).

Powódka zgłosiła roszczenie odszkodowawcze i jako takie zostało ono przez Sąd Rejonowy rozpoznane. Sąd stwierdził, że przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanych nie zostały spełniane, a kwestia czy zasadzone cisy stały się częścią składową gruntu była jedynie jedną z tych, które na elementy tej oceny się złożyły.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie doszło również do naruszenia prawa materialnego.

Dokonując wykładni art. 47 k.c., skarżąca skupiła się na kwestii przemijającego charakteru połączenia zasadzonych krzewów z gruntem. Oparła swój wywód w tym zakresie na twierdzeniu, że rośliny w postaci cisów ozdobnych zostały przez nią zasadzone jedynie na „chwilowy użytek”. Przywoływała również orzecznictwo odnoszące się do ogólnych zasad łączenia rzeczy głównej i części składowych. Sąd Okręgowy podziela jednak pogląd Sądu Rejonowego, wyrażony w treści uzasadnienia skarżonego wyroku, w myśl którego zastanego stanu faktycznego nie można oceniać wyłącznie przez pryzmat art. 47 k.c. bez wskazania na związek z art. 48 k.c., który stanowi w stosunku do niego normę *lex specialis*. Ustawodawca, przewidując wątpliwości związane z kwestą stałego, czy tymczasowego połączenia rzeczy ruchomych w postaci roślin z gruntem, postanowił rozwiązać je ostatecznie na płaszczyźnie ustawowej. Pomimo właściwości roślin, które pozwalają na odłączenie ich od gruntu bez uszkodzenia oraz wielokrotne przesadzanie, ustawodawca uznał, że należy przyjąć, że roślinność zasadzona, czy zasiana na gruncie stanowi jego część składową. W tym kontekście należy zatem uznać, że niezależnie od woli powódki dotyczącej stałego, lub przemijającego charakteru połączenia nasadzonych roślin z gruntem, stanowiły one jego część składową. Zasadzenie roślin na nienależącym do powódki gruncie spowodowało zaś utratę przez nią prawa własności na podstawie art. 191 k.c.

Bezzasadne są również pozostałe zarzuty podnoszone przez skarżącą, które pomimo odmiennego sformułowania dotyczą kwestii zaistnienia po stronie pozwanych podstaw odpowiedzialności deliktowej.

Przepisy art. 415 k.c. i kolejnych Kodeksu cywilnego jednoznacznie wskazują, że przesłankami wystąpienia odpowiedzialności deliktowej są: powstanie szkody, bezprawność działania, które prowadzi do powstania szkody, związek przyczynowy między szkodą a czynem zabronionym oraz wina sprawcy. W realiach niniejszej sprawy, wobec faktu, że powódka w wyniku własnych działań samodzielnie wyzbyła się prawa własności rzeczy ruchomych w postaci cisów ozdobnych poprzez połączenie ich z nienależącym do niej gruntem, należy jednoznacznie uznać, że wykopanie roślin przez pozwanego nie tylko nie przyniosło jej szkody, ale także nie może być w żadnym wypadku uznane za działanie bezprawne i zawinione.

Inaczej rzecz ujmując, jeżeli w zastanym stanie faktycznym można mówić o powstaniu szkody po stronie powódki, niewątpliwie należy za moment jej zaistnienia wskazać zasadzenie przez skarżącą cisów. Zgodnie z treścią przywoływanego wyżej przepisu art. 191 k.c., w tym momencie powódka utraciła prawo własności krzewów. Szkoła ta nie była zatem zawiniona przez pozwanych, skoro stanowiła efekt działań samej powódki. Skoro w momencie wykopywania roślin nie należały one już do powódki, nie można uznać, że na skutek usunięcia krzewów nastąpiła jakakolwiek niekorzystna zmiana w sytuacji majątkowej skarżącej. Jak słusznie również zauważył Sąd Rejonowy, sposób postępowania z wykopanymi roślinami nie tylko nie wskazywał na zamiar ich celowego uszkodzenia czy zniszczenia, ale wręcz przeciwnie - na chęć zwrócenia roślin powódce w stanie nie pogorszonym. Nie można się natomiast zgodzić z argumentacją powódki, że takie działanie pozwanego świadczy o tym, że nigdy nie traktował on krzewów jak swojej własności. W opinii Sądu Okręgowego, przyjęcie takiego wniosku jest zbyt daleko idące, a działania pozwanego przemawiają raczej za uznaniem, że wobec nieprzydatności roślin dla pozwanego, postanowiono o zwrocie ich poprzedniej właścicielce ze względu na fakt, że utrata prawa własności ruchomości w postaci nasadzonych roślin przez powódkę była z całą pewnością niezamierzona i wynikała w większym stopniu z błędu powódki niż czyjejkolwiek złej woli.

Co więcej, jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, w okolicznościach przedmiotowej sprawy działanie pozwanego Stowarzyszenia nie może w żadnym wypadku zostać uznane za bezprawne, skoro miało oparcie w przepisach prawa

w postaci ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz wewnętrznym Regulaminie Stowarzyszenia (...) w P. i uchwałach podejmowanych przez stowarzyszenie opartych o zapisy ustawy i regulaminu.

Podsumowując, należy za Sądem pierwszej instancji powtórzyć, że na skutek wykopania zasadzonych na gruncie należącym do pozwanego Stowarzyszenia krzewów z całą pewnością nie doszło do powstania odpowiedzialności deliktowej pozwanych wobec powódki, a to wobec braku wystąpienia kluczowych przesłanek tej odpowiedzialności.

Mając powyższe na uwadze - z mocy art. 385 k.p.c. - Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądając od skarżącej na rzecz pozwanego Stowarzyszenia (...) w P. zwrot kosztów zastępstwa procesowego przez radcę prawnego wg stawki określonej zgodnie z § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018 poz. 265), tj. w wysokości 135 złotych.